

## Dla zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego Zwiększają się szeregi ochotników zaciągu pionierskiego

WARSZAWA. Z każdym dniem powiększa się szereg pionierów, najofiarniejszej młodzieży polskiej, zgłaszającej się do pracy na najtrudniejsze odcinki walki o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego.

Do Myśłowic na Górnym Śląsku i Rusinowej koło Wałbrzycha, gdzie mieszczą się ośrodki szkoleniowe młodych pionierów — przyszłych górników, do wielu zakładów pracy przemysłu metalowego, ze wszystkich krańców kraju udają się wciąż nowe grupy młodzieży, która postanowiła pracować tam, gdzie najbardziej potrzeba młodych sił. Porwane zapalem swych kolegów, dziewczęta idą walczyć o pełne wykonanie planu w przemyśle chemicznym.

Już blisko 300 chłopców i dziewcząt z małych zakładów pracy i ze wsi woj. krakowskiego zasililo szeregi ochotników zaciągu pionierskiego. Większość ochotników zaciągu pionierskiego z tego województwa stanęła do pracy w Nowej Hucie.

W tych dniach młodzież Krakowa zęgnala dalszą grupę pionierów, którzy wyjechałi do pracy w górnictwie.

Do zarządów gminnych i powiatowych ZMP w woj. łódzkim zgłaszają się nowi ochotnicy — pionierzy. W pow. łączymy do pracy w przemyśle węglowym zgłosiło się już 20 chłopców. Liczne zgłoszenia napływają również z pow. kutnowskiego i wielunińskiego.

„Naszej ojczyźnie ludowej potrzeba coraz więcej węgla i stali — oświadczył jeden z ochotników, Czesław Micha-

ski, syn małorolnego chłopca z gromady Stanisławów, w pow. kutnowskim. — Pragnę swoją pracą w górnictwie jak najlepiej przyczynić się do rozkwitu naszego kraju“.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

CENA 15 Gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 304 (2620)

Łódź, piątek 19 grudnia 1952 r.

## Z obrad Kongresu w Wiedniu

# POKÓJ musi być utrzymany

### — oświadczają w imieniu swych narodów uczestnicy Kongresu

WIENIEN. — Na przedpołudniowym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 17 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad zagadnieniami, które absorbują umysły wszystkich ludzi na całym świecie, nad sprawą pokoju, niezawisłości narodowej, położenia kresu toczonym obecnie wojnom i osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przewodniczący obradom delegat szwedzki Artur Lundquist udzielił głosu członkowi Biura Politycznego partii „Demokratycznego Związku Mani festu Algerskiego“ Hadzi Ali Achmedowi.

W Algierze — oświadczył on — czyni się wszystko, aby zapewnić dobrobyt garstce kolonizatorów kosztem ogromnej większości ludności. Reżim kolonialny wznosił niebezpieczny mur między koloni-

zatorami, w których ręku skupione są wszystkie bogactwa kraju, a ludnością, która winna podporządkować się woli kolonizatorów.

Ali Achmed oświadczył, że w chwili obecnej półtora miliona dzieci algerskich nie może uczęszczać do szkoły. Choroby i niedza są stałą plagą narodu algerskiego. Język arabski, będący językiem ojczyznym 9/10 ludności, jest prześladowany, a religia muzułmańska jest przedmiotem nagonki. Setki patriotów wtrącono do więzienia, ponieważ z punktu widzenia kolonizatorów dopuścili się oni zbrodni, domagając się wolności dla narodu.

Zwracając się do obecnych na Kongresie przedstawicieli narodu francuskiego Hadzi Ali Achmed powiedział: Drodzy przyjaciele, naród algerski nie stawia znaku równości między narodem francu-

skim a swymi ciemiężcami. Jednakże cierpliwie oczekuje od was, byście nie tylko wyrażaniem swych uczuć, lecz również czynem — dowiedli, że bronicie wolności i niezawisłości uciskanych narodów.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wielu delegatów, prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Żadne oszustwa ani pogroźki nie zdołają zastraszyć narodu koreańskiego

### Depesza Pak Hen Jena do ONZ

PEKIN (PAP). Centralna Agencja Telegraficzna Korei opublikowała depeszę ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Jena do przewodniczącego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona. W depeszy tej min. Pak Hen Jen stwierdza m. in.:

Mań zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskiej depeszy z 5 grudnia 1952 r., przesłanej w związku z uchwaleniem przez Zgromadzenie Ogólne NZ, dnia 3 bm. t.zw. „rezolucji“ w sprawie problemu koreańskiego. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD) uważa tę rezolucję za niesprawiedliwą, popierającą brudne cele USA kontynuowania i rozszerzenia agresywnej wojny w Korei.

niez za niezdolną do spowodowania natychmiastowego zakończenia zbrodniczej agresywnej wojny USA w Korei, do właściwego rozwiązania drogą pokojową problemu koreańskiego. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD) uważa tę rezolucję za niesprawiedliwą, popierającą brudne cele USA kontynuowania i rozszerzenia agresywnej wojny w Korei.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wiedeń w dniach Kongresu

### — Zmowa milczenia — Nie chodzi o egzotykę — Ami go home — Wiece młodzieży, wykłady naukowców — „Caritas“ straszny... strachem

Wiedeń, 17 grudnia

Miasto wygląda dziś inaczej niż tydzień temu. Kongres gęsto boko przeorał życie Wiednia. Są tu ludzie, którzy czytają tylko prasę burżuazyjną. Tydzień temu tacy ludzie mogli nie mieć pojęcia o tym, co demokratyczna prasa wiedeńska nazywa słusznym największym wydarzeniem Wiednia od dzie siatków lat — o Kongresie Narodów w Obronie Pokoju. Reakcyjna prasa wszystkich odcieni, a także władze austriackie i zachodnie władze okupacyjne zorganizowały bowiem coś w rodzaju bojkotu Kongresu. Prasa milczy jak zakłeta, wychodząc widocznie z założenia, że milczenie jest złotem (amerykańskim). Nie pisała dotąd ani jednego słowa o Kongresie, z jednym jedynym wyjątkiem o którym opowiem później.

W dzielnicach Wiednia, które podlegają zachodnim okupantom, a takich dzielnic jest większość, nie ma ani jednego plakatu o Kongresie. Ta zmowa milczenia nie jest pierwszym tego rodzaju wyczynem rządu austriackiego. Ale tym razem jest ona wyjątkowo śmieszna.

Do Wiednia zjechały tysiące ludzi z wszystkich prawie krajów kuli ziemskiej. Są wśród nich najwybitniejsi intelektualiści, uczeni, pisarze i artyści świata. Zebrali się tu w najszlachetniejszym i najdonioślejszym dla ludzkości celu, dla obrony pokoju. Zebrali się w takim składzie, reprezentując tak różne narody, warstwy społeczne, wyznania i kierunki polityczne, że ich obrady rokuja wielkie nadzieje zwycięstwa. Burżuazyjna prasa rozpisuje się tymczasem szeroko o morderstwie rabunkowym dokonanym przez jakąś damulkę, o drugim morderstwie rabunkowym dokonanym przez lekarza — a o Kongresie Narodów w Obronie Pokoju milczy. Takie zapewne były dyrektywy FBI, które widocznie nie ma poczucia humoru. Nawet dziennikarze prasy burżuazyjnej — łącznie z amerykańską, których nie brak na Kongresie, śmieją się z tej głupiej strusiej taktyki.

Ale tak, jak potężny strumień niweczy słabą i zmurzszą tamę, tak lud wiedeński poprzez tę tamę milczenia znalazł drogę do Kongresu. Porównanie ze strumieniem, jest

tu nie tylko metafora. Codzien nie oblega salę koncertową i przelewa się po korytarzach tłum ludzi cierpliwie godzinami czekając, by móc się dostać do Rady Pokoju i zadekla rować swą solidarność z Kongresem. Przychodzą delegacje z fabryk i ze związków zawodowych, przedstawiciele inteligencji, młodzieży, studentów.

Wiedniacy przychodzą z kwiatami, ostatnio samorzutnie zaczęli — przynoszą podarunki. Zbierają autografy, proszą, żeby zrobić im zdjęcia w towarzystwie delegatów. A jeśli największy entuzjazm wywołują przedstawiciele innych ras, stroje azjatyckie czy arabskie to nie ma w tym poszukiwania taniej egzotyki. To solidarność prostego człowieka z walczącym narodem kolonialnym, to uznanie potęgi, jaką dzięki swej walce stawowią dziś narody kolonialne.

Delegatki Korei i Chin dziś rano trzeba aż było chronić przed serdecznością. Tyle razy były ścisłane i podrzucane do góry, że im sił zabrakło.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Na Kongresie Narodów

Na zdjęciu: pl-sarz radziecki — Ilija Erenburg w rozmowie z poetą chilijskim Fabio Neruda. Foto — specjalny wysłannik CAF Zyg. Wdowiński



W czasie przerw w obradach delegaci różnych krajów prowadzą przyjazne rozmowy. Na zdjęciu: górnik polski Szczepan Błaut daje autograf delegatowi z Algieru — Oudina. Foto — specjalny wysłannik CAF Zyg. Wdowiński



## UROCZYSTA AKADEMIE

NA CZĘŚĆ  
73 ROCZNICY URODZIN  
JOZEFA STALINA

Referat wygłosi przewodniczący Zarządu Okręgu Grodzkiego TPP-R ob. Julian Kubiak. W czasie akademii odznaczeni zostaną działacze TPP-R.

Po części oficjalnej wystawiona zostanie sztuka „Dyrektor“.

## Przeciw paktom wojskowym z USA

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent „New York Times“ z Montevideo, parlament urugwajski zakończył tegoroczną sesję, nie ratyfikując układu z USA w sprawie „pomocy“ wojskowej.

Ten sam dziennik podaje z Rio de Janeiro, iż parlament brazylijski odrzucił do 5 stycznia 1953 r. rozpatrzenie układu amerykańsko-brazylijskiego w sprawie „pomocy“ wojskowej USA dla Brazylii.

## CZYTAJCIE JUTRO

- Pożeracz gwoździ w Detroit
- Pułkownik Gregan i jego „dzieło“

## DZIŚ

na  
stronie  
IV

## wyniki

naszego konkursu

Najpiękniejsze hasło  
pokojowe



# Depesza Pak Hen-Jena do ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

Skoro Organizacja Narodów Zjednoczonych — oświadczył min. Pak Hen Jen — pragnie, jak deklaruje w depeszy, dołożyć wszelkich starań, by jak najprędzej położyć kres wojnie w Korei, to nie powinna działać obłudnie, lecz rozwinąć problem koreański, sprawiedliwie, zaprzestając przede wszystkim ognia w Korei. Na podstawie powyższego prosilibym, aby Pan, jako przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, poczynił niezbędne kroki, aby:

1) anulowano wspomnianą tzw. rezolucję uchwaloną bezprawnie przez Zgromadzenie Ogólne w celu osłonięcia agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, zmierzającej do kontynuowania i rozszerzenia wojny w Korei, —

2) rozpatrzone i powzięte kroki konieczne do natychmiastowego przerwania ognia w Korei i do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego na podstawie propozycji Związku Radzieckiego z 10 i 24 listopada br., gorąco popieranymi i aprobowanymi przez wszystkie młujące pokój narody świata, —

3) pozwolono przedstawicielom KRDL, będącym rzeczywistymi przedstawicielami narodu koreańskiego, na wzięcie udziału w dyskusji nad problemem koreańskim w organach NZ, —

4) pociągnięto do odpowiedzialności przedstawicieli strony amerykańskiej, wywołujących jednostronnie przerwy na czas nieokreślony w rokowańach rozejmowych w Korei, —

5) położono kres bestialskim bombardowaniom i spokojnej ludności miast i wsi, dokonywanym przez agresorów amerykańskich w północnej Korei pod flagą NZ, —

6) natychmiast zaprzestano aktów barbarzyństwa, popełnianych w celu przymusowego zatrzymania jeńców wojennych naszej strony, masowego mordowania i potwornego terroru w obozach jenieckich w południowej Korei, —

7) jak najsurowiej ukarano amerykańskich zbrodniarzy wojennych, w myśl przepisów prawa międzynarodowego i zgodnie z wymogami sumienia ludzkiego. O ile te słuszne propozycje, odzwierciedlające nadzieje całego narodu koreańskiego i wszystkich młujących pokój ludzi na świecie zostaną odrzucone przez „większość” w ONZ, to całkowita odpowiedzialność za kontynuowanie wojny w Korei powinna spaść na te wchodzące w skład ONZ państwa, które otwierają lub skrycie popierają agresywną politykę USA w Korei.

John Stuart

# Przeprowadzka Wall Street do Białego Domu

Nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych, generał Eisenhower przyjął niedawno na audyencji w ciągu jednego dnia dwóch ludzi, których nazwiska są zupełnie obce większości obywateli amerykańskich. Nie są oni wybitnymi działaczami, ani politykami. Rzadko czyta się o nich w prasie.

Niemniej jednak generał Eisenhower uważał za wskazane przyjąć ich właśnie w chwili, gdy zastanawiał się nad wyborem ludzi, mających wejść w skład jego gabinetu i stanąć na czele najważniejszych ministerstw. Ci dwaj panowie to Winthrop Aldrich, prezes potężnego „Chase National Bank”, reprezentującego interesy finansowe Rockefellerów i J. F. Whitney, ksiądz udzielnego domu bankowego Morgana.

Nad czym radził ten triumwirat nie wiadomo. Dwaj wyścigowcy Wall Street nie przyszłi z pewnością po to, aby zażądać od zdrowia Eisenhowera. Zdaje się, że jest on w dosko naley kondycji fizycznej. Jeśli jednak sędzić po tym, co poprzedziło te rozmowy i co po nich nastąpiło, Aldrich i Whitney przyszli — mówiąc obrazowo — przedstawić Eisenhowerowi rachunek za poparcie okazane mu w wyborach.

Nad czym radził ten triumwirat nie wiadomo. Dwaj wyścigowcy Wall Street nie przyszłi z pewnością po to, aby zażądać od zdrowia Eisenhowera. Zdaje się, że jest on w dosko naley kondycji fizycznej. Jeśli jednak sędzić po tym, co poprzedziło te rozmowy i co po nich nastąpiło, Aldrich i Whitney przyszli — mówiąc obrazowo — przedstawić Eisenhowerowi rachunek za poparcie okazane mu w wyborach.

Pozycja Wall Street jest więc dziś jeszcze silniejsza, niż była, a monopolistyczna polityka amerykańskich finansów i przemysłu, która kształtuje agresywną politykę Stanów Zjednoczonych, znalazła się przy samym sterze rządów i działa bezpośrednio bez posługiwania się marionetkami, jak wolał to robić Truman.

Jak dalece pozwolił Eisenhower monopolistom zawiązać Waszyngtonem świadcza nazwiska osób, którym powierzyl najważniejsze resorty w swym gabinecie: John Foster Dulles został ministrem spraw zagranicznych, Charles E. Wilson, prezes General Motors Corporation, objął tekę ministra obrony, George M. Humphrey, stojący na czele największego na świecie koncernu węgla i rudy żelaznej, został ministrem skarbu.

Osoba Foster Dullesa jest wszystkim dobrze znana. Świat zna go lepiej, niż innych wybrańców Eisenhowera, a znając go wie, że ma do czynienia z najniebezpieczniejszym spośród podlegających wojennych. Ostatnim wybitnym posunięciem Dullesa w jego karierze politycznej było bezpośrednie inspirowanie ostawionej mowy Eisenhowera wygłoszo-

nej ubiegłego lata, w której nawoływał on do agresywnej akcji, w celu „wyzwolenia” krajów Europy wschodniej.

Obok Dullesa zasiadać będzie na posiedzeniach gabinetu Eisenhowera Charles Wilson, prezes największego na świecie koncernu, kontrolowanego przez rodzinę Dupontów. Słynne wioskie strajki robotników przemysłu samochodowego w 1937 roku wybuchły właśnie w „General Motors Corporation”, zarządzanej przez Wilsona. W tym okresie koncern Wilsona wydawał miliony dolarów na opłacanie swych szpiegów działających wśród robotników i na finansowanie akcji antyrobotniczej organizacji znanej pod nazwą „Czarne go legionu”. W czasie ostatniej wojny koncern Wilsona (reprezentujący interesy Dupontów i Morgana) otrzymywał najwięcej zamówień wojennych i dził również korzysta z tych samych przywilejów. Wilson zamierza zawrzeć długofalowe umowy między ministerstwem obrony a przedsiębiorstwami, co wpłynie na dalsze zwiększenie potęgi monopolu.

Obok Wilsona zasiadać Humphrey, jako minister skarbu — Humphrey stoi na czele „Mark A. Hanna Company”, potężnego kombinatu węglowego. Jest on również prezesem, czy dyrektorem „Pittsburg Consolidation coal Company”,

# Wiedeń w dniach Kongresu

(Dokończenie ze str. 1) Śladem w tramwaju, opuszczam śródmieście dla bogaczy i jadę do dzielnicy robotniczych. Na murach hasła: „Ami go home”, „Acheson go home”, „Nie chcemy grobów masowych”, „Austria wita Kongres Narodów w Obronie Pokoju”, „Chwała bojownikom o pokój”.

Niektóre hasła są starannie zamalowane białą farbą. Kazali więc nie tylko milczeć, ale również malować. Ludzie uważnie czytają gazety. Te właśnie, które piszą o Kongresie. Ludzie opowiadają, kogo spośród delegatów widzieli, z kim rozmawiali.

Codziennie odbywają się liczne spotkania delegatów z ludnością Wiednia, odczyty naukowe, imprezy artystyczne. Wystarczy wymienić, że jednego dnia 16 bm. w Wiedniu były 22 zebrania, na których delegaci w fabrykach i lokalach publicznych przemawiali do tysięcznych tłumów. Trzy takie zebrania odbyły się z udziałem dziekana Canterbury. Na wiecu kobiet austriackich przemawiało 8 delegatek m.in. z Francji, Chin, Szkocji. Związku Radzieckiego. Odbył się olbrzymi wiec młodzieżowy, na którym m.in. wystąpił Zatopek. Spotkali się na wielkim mecinu studenci 40 krajów, prawnicy, austriacy nauuczyciele zaprosili na zebranie swych zagranicznych kolegów. Ludność Wiednia spotkała się z chińskimi uczonymi, z intelektualistami Dalekiego Wschodu. Odbyły się wkłady profesora fizyki Jaossy'ego z Wiednia, prof. Infelda z Polski, słynnego fizyka Cosynsa z Belgii, astronoma Ambarzuniana ze Związku Radzieckiego i in-

nych. Niemiecki pisarz Arnold Zweig spotkał się ze swymi czytelnikami. Muzycy austriacy mieli swe spotkanie z Szostakowiczem. Odczyty wygłosili: francuski malarz Leger, i włoski malarz Mucchio. Oto tylko część imprez, które z okazji Kongresu odbyły się i nadal odbywają w Wiedniu.

Wspomniałem także o dwóch wystawach: o wojnie bakteriologicznej w Korei oraz wystawa pokojowa. W cza sie Kongresu wyświetla się kilka filmów poświęconych walce o pokój, m.in. nasz film „Warszawa”.

Burżuazyjna prasa może udawać, że Kongresu po prostu nie ma. Ale cały Wiedeń żyje Kongresem. Wspomniałem przedtem o jednym wyżymie w barykadzie milczenia reakcyjnej prasy. Wyłom ten zrobiła „Arbeiter Zeitung” organ tzw. „socjalistycznej” austriackiej, niedyspismo postepowe, dziś lokajsko służące amerykańskiemu interesom. Ożo to pismo kilka dni temu wydrukowało łajdaki atak na Kongres. I nie tylko to.

Przed dwoma dniami wszystkie delegaci, dziennikarze i inni pracownicy, którzy przybyli na Kongres, znaleźli u siebie w pokojach hotelowych na łózkach demokratyczne pismo „Der Abend”, którego im dotad w ten sposób za darmo nigdy nie dostarczano. Z pisma wypadła plugawa, antykongresowa ulotka, włożona tam przez prowokatorów. Natychmiast wszyscy otrzymali przez pocztę grube koperty, a w nich znów dwie antykongresowe ulotki w kilku językach. Podpisała je socjalistyczna partia Austrii.

# Pokój musi być utrzymany

(Dokończenie ze str. 1)

ważnie uczeni różnych krajów, poświęcili swe przemówienia zagadnieniu wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez imperialistów amerykańskich w Korei i w Chinach.

Jako pierwszy w sprawie tej zabrał głos lekarz koreański No Din-Huan.

Na niezbitych faktach No Din Huan wykazał, że soldateska amerykańska już na długo przed rozpoczęciem wojny bakteriologicznej w Korei przygotowywała się do zastąpienia broni bakteriologicznej, którzy liczą, iż obniży on podatek od ich dochodów.

Wilson i Humphrey nie poraz pierwszy będą współpracować z sobą w sprawach ogólnopaństwowych. W 1949 roku Humphrey był przewodniczącym, a Wilson członkiem komisji dla zbadania problemu reparacji niemieckich. Komisja zalecała znaczne zwiększenie produkcji stali w Niemczech i odbudowę karteli niemieckich. Zainteresowanie Wilsona dla Niemiec jest zresztą rzeczą dobrze znaną, bowiem koncern „General Motors” zainwestował znaczne kapitały w zachodnio-niemieckim przemyśle, tak samo zresztą, jak inne wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie, których przedstawiciele znaleźli się w gabinecie Eisenhowera.

Tak więc ludzie, których Eisenhower wybrał na swych współpracowników, odpowiadają całkowicie wymaganiom wielkich monopolu — i to nie tylko ci trzej najważniejsi, o których była mowa wyżej, lecz i ci, którym powierzono pozostałe resorty. Nowemu „komitetowi wykonawczemu” spółki Waszyngton — Wall Street nie brak ni czego. Nie brak mu również głębokiej niechęci dla związków zawodowych, które mają wszelkie powody do obawiania się tej pożącannej kolekcji mógzów, będącej na usługach panów Aldrichów, Whitneyów i Dupontów.

Prof. uniwersytetu Sao Paulo (Brazylia) Pessox, który wchodził w skład międzynarodowej komisji uczonych, powołanej do zbadania faktów prowadzenia wojny bakteriologicznej w Chinach i Korei omówił wyniki dwumie siecznej pracy tej komisji.

Bakteriolog chiński, szef służby zdrowia oddziałów ochotników chińskich w Korei prof. Czen Wen Guł oświadczył, że delegacja chińska przywiezła ze sobą dokumenty o wojnie bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz film dokumentarny, jak również przedstawiła Kongresowi sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Uczonych powołanej do zbadania faktów prowadzenia wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat chiński wezwał Kongres, aby zażądał niezwłocznego zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat chiński wezwał Kongres, aby zażądał niezwłocznego zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej — tej barbarzyńskiej broni interwentów amerykańskich.

Uczony radziecki prof. Żukow-Wereżnikow oświadczył, że soldateska amerykańska, stosując broń bakteriologiczną, ujawniła tym samym swe zbrodnicze zamiary wobec całego kontynentu, na którym położone są kraje Azji i Europy, zamieszkałego przez narody, które stworzyły wysoką kulturę.

Z kolei głos zabiera przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet, Eugenia Cotton, która wita uczestników Kongresu w imieniu milionów kobiet całego świata.

Mówczynie m. in. oświadczyły, że kobiety całego świata, kontynuując walkę o pokój, zobowiązują się zapewnić w swych krajach poparcie dla uchwał Kongresu ze strony znacznej części opinii publicznej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał również przewodniczący CRZZ, Wiktor Kłosiewicz, przywódca Związku Chińskiej Młodzieży Rolniczej, Olavi Lahtela i powieściopisarka hinduska, Maliti Bedekar.

# Krótkie śpięcia Z mroków średniowiecza

Od pewnego czasu władze USA wprowadziły ostrą kontrolę wobec marynarzy cudzoziemskich, którzy pragną zejść na ląd, gdy statki ich znajdują się w portach amerykańskich.

Pomimo głoszonej przez władze USA serdecznej miłości do krajów marszallowskich, a zwłaszcza do Francji, najostrożniej kontroluje się marynarzy francuskich. Ostatnio np. inspektor policji amerykańskiej przesłuchiwał załogę francuskiego statku „Liberte”. Pan inspektor zadawał następujące pytania:

- 1) Czy był pan kiedyś w zakładzie dla wariatów?
  - 2) Czy handlował pan narkotykami?
  - 3) Czy jest pan komunistą?
  - 4) Czy był pan jeńcem wojennym w Niemczech?
- Rzecz zmienna, że odpowiedzi pozytywne na pierwsze dwa pytania inspektor przyjął z wielkim entuzjazmem. I nie dziwnego bo przebywanie w zakładach dla umysłowo chorych, czy też handlowanie narkotykami to dla wyprawców amerykańskiego stylu życia chleb codzienny.

Udzielanie potakującej odpowiedzi na trzecie pytanie oczywiście, całkowicie gubi człowieka w oczach amerykańskiego robota policyjnego. Samo już zresztą postawienie tego pytania wskazuje niedowierzanie, iż robot żywi dogłębną chęć wplatania człowieka w kabale. Co do czwartego pytania to — w okresie montowania przez Amerykanów neohitlerowskiego wehrmachtu — zrozumiałe jest, że amerykańskie roboty policyjne nie lubią, gdy ktoś nie wyjdzie z obozów hitlerowskich jak najbliższych wrażeń. Okazywanie sympatii dla komunizmu i choćby tylko lekkiej niechęci wobec hitlerowców wystarczą, aby robot — jak to się mówi — zrobił człowieka na szaro.

Inna sprawa, że catość tej osobliwej ankiety portowej wskazuje wymownie iż poziom umysłowy jej autorów odpowiada poziomowi czteroletniego chłopca cierpiącego na dret wotę mózgu. I to gdzieś w czasach głębokiego średniowiecza.

W. „Życie Warszawy”

# Wysoko w górach śnieg czeka na narciarzy

STAN POGODY W GÓRACH: W czwartek rano, dnia 18 grudnia 1952 r. w dolinach i na pogórzach było pochmurno z opadami śniegu w górach. Temperatura w dolinach i na pogórzach utrzymywała się od minus 2 do minus 3 st. C, w górach minus 3 st. C. Wiatry były słabe południowo-zachodnie.

- POKRYWA ŚNIEŻNA GRUBOŚĆ W CM:
- Jelenia Góra 20, Karpacz 38, Śnieżka Jamy 75, Śnieżka 129, Kłodzko 7, Duszniki Zdrój 38, Śnieżnik Kłodzki 75, Wrocław 11, Cieszyń 1, Bielsko 3, Wisła 4, Istebna 6, Barania Góra 73, Klimczok 69, Skrzyczne 67, Żywiec 3, Rajcza 5, Zwardów 10, Wielka Ręcza 81, Pilsko 70, Maków 3, Zawoja 21, Babia Góra 31, Babia Góra szczyt 47, Porąbka 3, Zar 9, Wado wice 3, Łaskowice 16, Myślenice 5, Luboń Wielki 19, Rożnow 12, Tęgoborze 10, Nowy Targ 5, Jabłonka 4, Gubałowska 16, Bukowina 17, Hala Ornak 21, Dolina Chochelowska 22, Zakopane 7, Kuźnice 12, Kalatówki 15, Hala Kondratowa 41, Dolina Pięciu Stawów

Warunki śnieżno-narciarskie w górach powyżej 1300 m są dość dobre. Na trasach narciarskich wystają jeszcze spod śniegu kamienie i korzenie. Szybkie zjazdy są niebezpieczne.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO NIEDZIELI DNIA 21 GRUDNIA 1952 R.

Zachmurzenie będzie duże z opadami śniegu w górach, w dolinach i na pogórzach z okresami roz pogodzenia. Temperatura w dolinach i na pogórzach utrzymuje się będzie dniem około zera „topni C”. W górach od minus 5 do minus 8 st. C. Wiatry będą początkowo słabe południowo-zachodnie, pod koniec tygodnia umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.



## Droga do komunizmu



Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej zorganizowało w Galerii Sztuki w Budapeszcie wystawę pn. „Droga do komunizmu”, obrazującą wspólnie osiągnięcia Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Istvan Lehotzki i Tibor Lukacs przed otwarciem wystawy przygotowują makietę Uniwersytetu Lomonosowa w Moskwie. Fot — CAF

## Tak to wygląda z bliska

### Ani milczeniem, ani wyciem

W dniu, w którym rozpoczynał obrady w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju — w Nowym Jorku rozpętano „ćwiczenia atomowe” na skalę olbrzymią, kolosalną, odpowiadającą już niemal skalę zysków koncernu Du Pont de Nemours, który produkuje bomby atomowe. „Wolna” prasa amerykańska poczęła zamieszczać olbrzymie, kolosalne i krzykliwe sprawozdania, oczywiście z „atomowych ćwiczeń”; potężne, kolosalne syreny straszyliwie wyły — a wszystko to po to, aby załuszczyć głos rozlegającym się z Wiednia.

W niedzielę, 14 bm. — właśnie w Wiedniu, na Kongresie Narodów Kim Jęń-sun, drobna i nieustraszona, przemawiała w imieniu Korei i Korei — na wyspie Pongam. Jak podał „dowództwo Narodów Zjednoczonych” za pośrednictwem amerykańskiej agencji United Press, zamordowanych zostało 120 bezrobotnych jeńców.

Też jednak niedzielę 14 bm. — mimo ogłuszającego wycia syren w Nowym Jorku, mimo huku strażów na wyspie Pongam — „Wolna” prasa zmuszona była przerwać milczenie na temat Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Taki np. „Neuer Vorwaerts”, organ centralny niemiecko-zachodniej socjal-demokracji, tego wiernego lokaja wielkich kapitalistów, z przerażeniem przestrzega kół rządzące mocarstw zachodnich przed lekceważeniem znaczenia, zasięgu i siły oddziaływania Kongresu Wiedeńskiego — i przed określaniem go jako „manewru radzieckiego”. Cała niemal reakcyjna prasa światowa przyznaje — z niechęcią i pod przy musiem faktów — iż baza światowego ruchu w obronie pokoju ogromnie się rozszerzyła. Jak o tym świadczy udział w Kongresie wiedeńskim ludzi rozmaitych poglądów i wierz-

Ten właśnie fakt najbardziej zaniepokoił — i to jeszcze przed rozpoczęciem Kongresu Narodów — prasę watykańską. „Osservatore Romano”, w wydaniu francuskim z dn. 5 bm., gwałtownie zaatakował Światowy Ruch Obronców Pokoju, wiedeński Kongres oraz... apel, wzywający do znieszenia broni atomowej. Nie wiadomo, co tu bardziej podziwiać: czy entuzjazm organu watykańskiego dla ludobójczej broni atomowej, z naj wyższym oburzeniem piętnowanej i potępianej przez narody, czy też... godną firmy Du Pont de Nemours szczerść.

Jednakże ani ów zgola świeckiej zapał, ani ta cyniczna szczerść nie powstrzymały i nie powstrzymają również i ludzi wierzących od popierania całym sercem ruchu, który jest nadzieją ludzkości.

Wiedzą o tym dobrze miliarderzy amerykańscy. I dlatego tak nienawidzą spokojnego głosu, rozlegającego się dziś z Wiednia. Głosu, którego nie są w stanie załuszczyć ani nakazem milczenia, ani hukami strzałów kierowanych w pierś bezbronnym jeńców, ani wyciem syren i „wolnej” prasy, z „Osservatore Romano” włącznie.

SLAW

## Ultradźwięki w służbie włóknarzy

### Przemysł budowy maszyn rekonstruuje polskie włókiennictwo

Jak doniósł jeden z ostatnich biuletynów Naukowo-Badawczego Instytutu Ministerstwa Przem. Lekkiego Związku Radzieckiego pracownicy naukowej Instytutu przystąpili do szeroko zakrojonych prac badawczych w dziedzinie stosowania ultrakrótkich fal dźwiękowych w szeregu procesów technologicznych we włókiennictwie.

Biuletyn jednego tylko Instytutu Radzieckiego przynosi dziesiątki tego rodzaju przykładów zaprzęgnięcia przez ludzi radzieckich techniki do pracy dla człowieka, zastępowania wysiłku fizycznego ludzi przez maszyny, czy ujarznienia przez człowieka sił przyrody.

Dzięki temu w niezwykle szybkim tempie zmienia swe oblicze przemysł Związku Radzieckiego, m.in. także przemysł włókienniczy, który w coraz pełniejszym tego słowa znaczeniu, staje się przodującym przemysłem włókienniczym świata.

Dzięki wzorom i wskazaniom radzieckiej techniki polscy naukowcy — konstruktorzy stworzyli wiele prototypów maszyn, które już w najbliższym czasie produkowane będą masowo przez polskie fabryki maszyn włókienniczych. Nie będą to kopie maszyn radzieckich. Wielka ich ilość to oryginalne maszyny polskiej konstrukcji.

### Maszyny jednooperacyjne

I tak np. w toku produkcji znajduje się poważna ilość nowoczesnych, całkowicie automatyzowanych maszyn dla działów włókienniczych zakładów sztucznego jedwabiu. Te automatyzowane maszyny wyeliminują niemal całkowicie pracę ręczną. Wykonają one

za człowieka szereg skomplikowanych czynności, jak: zakładanie cewki, czyli tzw. „kanetki”, od której maszyna bierze swą nazwę „automatu kanetkowego”, zarzucanie nitki na cewkę, obcinanie końca nitki, zepchnięcie pełnej „kanetki” na transporter itp.

W najbliższej przyszłości uruchomiona zostanie również produkcja najnowocześniejszych maszyn do produkcji sztucznego jedwabiu. Będą to maszyny tzw. jednooperacyjne, tj. wykonujące pracę, którą dawniej wykonywało szereg

maszyn w kilku kolejnych oddziałach produkcyjnych.

### Zmiany w przedsiębiorstwach

Wielkie zmiany dokonują się w ciągu najbliższych lat w przemyśle bawełnianym i wełnianym. Szczególnie duże zmiany wprowadzone zostaną we wstępnych fazach produkcji przędzy.

W trzpalniach zainstalowane zostaną, produkowane w oparciu o wzory radzieckie i własne doświadczenia, nowoczesne agregaty, wykonujące automatycznie szereg czynności. Hermetyczne osłony i specjalne wyciągi powietrzne zabezpieczą robotników tych działów przed kurzem, będącym w większości pokapitalistycznych fabryk włókienniczych (Dalszy ciąg na str. 4)

## 2 ha peluszek na... 7 gromad

### Kontraktacyjne niedociągnięcia w woj. łódzkim

Koniec listopada i początek grudnia był okresem zebrań powiatowych, gminnych i gromadzkich, na których omawiano plany kontraktacji roślin na 1953 r. Zebrania te trwały do 5 grudnia. Po tym terminie należało przystąpić do kontraktowania.

Niestety jednak, zebrania przygotowane nie spełniły swego zadania. Przy planowaniu popełniono szereg błędów polegających na nieprzebraniu podstawowych zasad kontraktacji: rejonizacji (właściwego terenu) i glebowo rozmieszczenia poszczególnych upraw, koncentracji (nie rozbijania upraw jednego rodzaju na zbyt wiele gromad, czy gmin) i agrominimum (zakontraktowaniu co najmniej 0,25 ha jednej uprawy).

Niezachowanie tych trzech zasad powoduje znaczne zwiększenie kosztów produkcji oraz uniemożliwia w znacznym stopniu kontrolę plantacji.

Np. w gminie Lyszkowice (pow. łowicki) 2 ha peluszek kontraktowano aż w 7 gromadach, w gm. Grabice (pow. piotrkowski) 8 ha peluszek — w ośmiu, gromady zaś, przypadające na nie ilość, rozbijają na poszczególne gospodarstwa. W pow. radomszczańskim 70 ha wyci rozbito na 22 gminy.

Część winy za te niedociągnięcia ponoszą instytucje kontraktujące, które znając plantacje i ich możliwości produkcyjne nie wysunęły ze swojej strony sugestii w kierunku rozplanowania upraw. Przykładem niedbalstwa jest fakt, że np. w Rawie Maz. i Brzeźnach przedstawiciele PZGS nie wzięli udziału w zebraniach powiatowych i gminnych.

Główny ciężar winy spada jednak na powiatowe i gminne rady narodowe oraz na Wojew. Radę Narodową w Łodzi.

Niedociągnięcia mające źródło w niedopłynowaniu tak istotnej kwestii jak kontraktacja przez terenowe rady narodowe, spowodowały, że planowanie przeprowadzone będzie, że w wielu miejscowościach zebrania trzeba zwoływać po raz wtóry, że rozpoczęcie kontraktacji niektórych upraw opóźnia się.

W wielu gminach i gromadach zebrań nie przeprowadzono w oznaczonym terminie, a zorganizowano je dopiero na interwencję WRN, z kilku nastędnymi nieraz opóźnieniami. Przykładem mogą być tu Dobra i Ciosny w pow. brzezińskim oraz Dalików w pow. łęczyckim.

Wiele zebrań odbyło się bez udziału przedstawicieli gminnych i powiatowych rad narodowych, którzy znając najlepiej teren i jego glebę winni zabierać głos w sprawie rozplanowania upraw.

Nie dopilnowano również sprawy gminnych komisji kontraktacyjnych, których powołanie do życia zalecała uchwała rządu. Komisje te mają spełniać rolę czynników nadzorczego i kontrolującego. W większości miejscowości komisji takich nie powołano do życia w ogóle. Tam zaś, gdzie już powstały (pow. piotrkowski, skierniewicki, wietulski i kutnowski) nie przejawiają one żadnej działalności.

Błędy te powinny być jak najszybciej zlikwidowane, a praca rad narodowych ustawiona tak, by więcej nie powtórzyły się tego rodzaju niedociągnięcia. (w)

## Terror w Casablance



Represje kolonizatorów francuskich w Casablance. Na zdjęciu: dokonywanie aresztowań przed Domem Związków w Casablance. Fot CAF

## O działaczach z nieprawdziwego zdarzenia i prawdziwym nauczycielu

— Dzięki wyteżonej pracy rady oddziałowej, wysoko rozwinęła się w naszej tkalni współzawodnictwo pracy. Procent współzawodniczących np. w III kwartale br wyniósł 58,2 proc. załogi... — Na papierze... — przerwał jeden z robotników. — Tyle może było podpisanymi deklaracji, ale czy było współzawodnictwo... — Ob. Orłowski tak się zdenerwował tym wystąpieniem, że... się obudził. Zdenerwowany przeleżał na łóżku do rana i nie zasnął powtórnie.

Z rana wstał, szybko się ubrał i nie żegnając się z rodziną — szybko pobiegł do fabryki. Z niecierpliwością oczekiwał godziny 13,30 — terminu zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Już na pół godziny przed zebraniem siedział w świetlicy i czekał na przybycie tkaczy. Minęła godzina 14, już zbliża się 15 i jakież było zdziwienie rady oddziałowej, rady zakładowej i innych „działaczy” związkowych, że na 657 tkaczy przybyło na salę zaledwie... dwudziestu.

W ten sposób załoga tkalni „ustosunkowała się” do całorocznej „działalności” rady oddziałowej.

Czy to był jednak właściwy sposób? Naszym zdaniem — nie. Wręcz przeciwnie. Obowiązkiem załogi było na wyznaczone zebranie przyjść i to, co tylko „przysniło się” przewodniczącemu rady — „wygarnąć” na zebraniu.

Sposób wybrany przez załogę tkalni ZPB im. Harnama nie jest słuszny i nie prowadzi do uzdrowienia stosunków i stylu pracy rady oddziałowej.

(m. b.)

Tego dnia czuł się wyjątkowo zmęczony. Ty le pracy... Przygotować referat sprawozdawczy! Stanisław Orłowski nie lubi tych publicznych występów. Ale cóż zrobić... Jak się jest przewodniczącym rady oddziałowej, to trzeba raz w roku złożyć sprawozdanie z działalności... A tkacz z ZPB im. Harnama są bardzo wymagający, chcą o wszystkim wiedzieć, mogą o jakimś problemie zahaczyć, trzeba za uczasu przygotować obro-

Była już późna noc, kiedy zasnął. I przysnił mu się dziwny sen...

Oto znajduje się w dużej sali świetlicowej wypełnionej po brzegi pracownikami tkalni. Ludzie, nie znajdujący miejsca na sali, stoją w korytarzu, na schodach itd. — byle tylko nie uromić słowa z cennego sprawozdania przewodniczącego rady oddziałowej.

— Towarzysze! — zaczął swoje przemówienie. — W okresie sprawozdawczym, dzięki wyteżonej pracy rady oddziałowej, tkalnia nasza miała poważne osiągnięcia... — Na czym polegała ta „wyteżona praca”? — przerwał jeden z tkaczy.

Orłowski poczuł się trochę zmieszany, ale po chwili odpowiedział:

— Rada oddziałowa złożona z jedenastu członków organizowała robotników, wciągała ich do aktywnej pracy w związkach zawodowych, odbywała częste posiedzenia, na których omawiano problemy produkcyjne i sprawy bytowe robotników... — A ile posiedzeń odbyła rada w ciągu roku? — przerwał drugi.

— Wprawdzie tylko dwa,

ale wciąż powiększaliśmy liczbę członków związków w wodowych.

— A jaki procent tkaczy należy do ZZ i opłaca składki?

— Tylko 39 proc., ale wpływ i zasięg działania naszej rady obejmował całą załogę...

— To widać wyraźnie... i wynikiem waszego „działania” jest niewykonanie pla-

nów produkcyjnych w III kwartale, w październiku i listopadzie...

— Przepraszam, to nie z naszej winy... Brak urządzeń klimatyzacyjnych uniemożliwił wykonawstwo planów, ale teraz już są i mam nadzieję, że plany będą wykonywane.

Siedząca w rogu tkaczka, zawsze spokojna, tym razem nie wytrzymała.

— Natryskiwacze były potrzebne w lipcu, a wy cały rok bardzo „troszczyliście się” o te sprawy, aż wreszcie na październiku wyszyko waliście...

— Nie będę więcej odpowiadał na głosy w sali. Po referacie odbędzie się dyskusja, w czasie której będziecie mogli zabierać głos. — chrząknął, otarł chustką spierzchnięte wargi i ciągnął dalej swoje przemówienie:

## Sen nocy grudniowej

przez nauczyciela Wajsa nafty wypalał się w trzech świetlicowych lampach, zgasną również radzieckie wieczory w Ruciejowie. Byłaby to niepowetowana szkoda!

W pow. łaskim niezaleźnie od świetlic gminnych istnieją 52 świetlice gromadzkie, których opiekunem jest ZSCH i niemal wszystkie borykają się z tymi trudnościami co i świetlica w Ruciejowie.

Co więcej: 18 świetlic wymaga niezwłocznego przeprowadzenia mniejszych lub większych remontów. I znów nikt nie wie, jak rozwiązać sprawę przydziału desek, cegieł, cementu czy papy. Nawet Powiatowy Zespół Rozdzielczy Materiałów Budowlanych,

Nie jest tajemnicą, że inżynier kulturalno-oświatowy ZSCH Władysław Przybylski otrzymał od sekretarza Prezydium PRN bardzo znamiennej odpowiedzi: „No, cóż, jeśli świetlice wam się wala — zamknąć je”. Iście „ojcowskie” rozwiązanie.

A tymczasem w Piątkowisku (gm. Ruda Pabianicka) nie mają gdzie odbywać zebrań i narad członkowie spółdzielni produkcyjnej, zespołu świetlicowego, LZS, koła gospodyń wiejskich i koła ZSCH. Bo w dotychczasowej świetlicy (barak poniemiecki) dach przecieka w wielu miejscach, obrywa się sufit, kruszą się zmurszałe deski w podłodze.

ZMP-owcy w Magnusach (gm. Wodzierady) wysłali już 5 listów, prosząc o przydział cementu, desek i papy, bo ich świetlice potrzebne są ramy okienne, bo wymagają naprawy podłogi, sufit i dach. Szanowni adresaci nabrali jednak wody w usta.

Należy pamiętać, że świetlice gromadzkie mają poważną rolę do spełnienia,

Każda zamknięta świetlica — to wielka strata, to opóźnienie naszego marszu na przód. C. M.



# Ogłaszamy listę zwycięzców

w błyskawicznym konkursie „Dziennika”

## Najpiękniejsze hasło pokojowe

KONKURS NASZ NA NAJPIĘKNIJSZE HASŁO POKOJOWE, OGŁOSZONY Z OKAZJI KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU W WIEDNIU SPOTKAŁ SIĘ Z WIELKIM ZAINTERESOWANIEM I UZNANIEM MIESZKAŃCÓW ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA. OGÓLEM WPŁYNEŁO 2.500 HASŁEŁ, Z KILKUDZIESIĘCIU HASŁEŁ WYRÓŻNIŁYCH JURY KONKURSOWE PRZYNAŁO NAGRODY NASTĘPUJĄCYM AUTOROM:

1) Posmykiewicz Sławomir, lekarz, zam. Nawrot 20 m. 2. Hasło:

„Aby umilkł niszczący zgiełk wojny, Aby szczęściem spadł dzień upragniony I ogłosił, że pokój świat zdobył — O to walczą dziś ludów miliony!”

Nagroda: Obraz Feliksa Paszkowskiego pn. „Odbudowa Warszawy”.

2) Pilazy Stanisław, rolnik, wieś Prócheńska, p-ta Sulejów. Hasło:

„Walczmy o pokój, aby ludzie w szczęściu żyli Wzajemnie się nie niszczyli, Aby kwitły pola chlebowe I ziemia skarby rozdziła”.

Nagroda: Zbiór wierszy Włodzimierza Słobodnika z fotografią i dedykacją poety.

3) Kl. IV-a Szkoły Podstawowej nr 2 w Łodzi, ul. Podmiejska nr 21. Hasło:

Pokój — to szczęśliwe dzieciństwo, to spokojna nauka młodzieży szkolnej, to radosna i o-

flarna praca wszystkich narodów w trosce o dobrobyt i lepsze jutro.

Nagroda: Fotografia portretowa artysty Teatru Nowego Seweryna Butyma z dedykacją aktora, fotografia portretowa Adolfa Dymyzy, karykatura antyimperialistyczna Kazimierza Grusa i zbiór wierszy Władysława Broniewskiego.

4) Wiśniewska Zenona, uczennica PTE, zam. Ogrodowa 10 m. 37. Hasło:

Miliony serc uczciwych i mężnych ogarniętych przemożnym dążeniem do walki o pokój — to siła większa od wszystkich bomb atomowych.

Nagroda: Książka prof. Infelda, członka Światowej Rady Pokoju, z dedykacją Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

5) Gałka Stanisław, student Politechniki Łódzkiej, zam. Wschodnia 65. Hasło:

Wiedeński sztandar pokoju wzbija się w niebo wysoko Głosząc swą pieśń narodom o zwycięstwie nad głodem i wojną. Sztandarze nasz promienny! Rozwiń swe skrzydła szeroko, Byś ogarnął nimi świat cały — bo pokój jest droższy nad złoto! Nagroda: „Lira i satyra” Leona Pasternaka z dedykacją autora.

6) Szczepaniak Henryk, tkacz, Łódź, ul. Zielona, blok 10. Hasło:

Jeden miliard prostych ludzi, podlegaczy plan ostudzi. Nagroda książka „Wybrańcy bogów”, prof. Infelda.

7) Woźniak Władysław, portier w Zakł. Im. Kunickiego, zam. Łódź, Odyńca 46, m. 2. Nagroda: „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego z autografem autora.

8) Bierkowska Genowefa, szwaczka, Łódź, Gdańska 148-49. Nagroda: „Stare i nowe” L. Rudnickiego z fotografią i dedykacją autora.

9) Nowak Krystyna, gospodyni domowa, Łódź, Partyzantów 24, m. 2. Nagroda patera artystycznej kuta w metalu.

10) Waltratus Lucyna, prac. umysł. Łódź, Kilińskiego 119. Nagroda akwaforta prof. Osieńskiego.

11) Miszkiewicz S. kl. III, Szk.

Podst. 58. Lagiewnicka 90. Nagroda zbiór wierszy Wł. Słobodnika. 12) Jungheit Albert, oficer WP. Łódź, Jerzego 5-7. Nagroda „Piórem i piórkami” książka J. Tuwima z fotografią i autografem poety.

13) Lewandowska Maria, emerytka, zam. Łódź, Słowiańska 20. Nagroda bezpłatny tygodniowy pobyt w Bierutowicach.

14) Pawlikowski Wiesław, prac. umysł. Piotrków, Stalina 98. Nagroda „Wybrańcy bogów” prof. Infelda.

15) Bulewicz Eugeniusz, fryzjer Łódź, Sanocka 3. Nagroda karykatura antyimperialistyczna kolorowa, Kazimierza Grusa.

16) Nowakowska Helena, inwalidka, Łódź, Kreszewickiego 10. Nagroda „Wybrańcy bogów” prof. Infelda.

17) Linke Władysław, urzędnik, Łódź, Napierkowskiego 9. Nagr. karykatura antyimperialistyczna, K. Grusa.

18) Pokora Leszek, referent, zam. Okup Mały, pow. Łask. Nagroda fotografia portretowa Danuty Szaflarskiej.

19) Wysokińska Henryka, nauczycielka, zam. Gucin, pow. Łódź. Nagr. karykatura antyimper. K. Grusa.

20) Sabina Boroń, urzędniczka, Łódź, Uniwersytecka 18. Nagroda „Wybrańcy bogów” prof. Infelda.

21) Minor Bogumiła, uczennica V kl. szk. podst. nr 55. Nagroda karykatura antyimper. K. Grusa.

22) Pawł. Alfreda, gwinciarzka, zam. Łódź, Przedzalaniana 28. Nagroda karykat. a. tymper. K. Grusa.

23) Szkoła nr 55 (najliczniejszy udział w konkursie i szereg wyróżnionych — hasła nadz. 19) przez 191 uczniów) nagroda fotografia portretowa artysty teatru im. Jaracza, Feliksa Żukowskiego, laureata Nagrody Państwowej, pejzaż Konstantego Mackiewicz.

24) Kl. VIII-a, XI PGIŁ, Sportowa 72. Nagroda fotografia portretowa Jana Kurhakowicza.

25) Kl. IX-b, XI PGIŁ, Sporna nr 72. Nagroda karykatura antyimper. K. Grusa.

26) Kl. X-a, XI PGIŁ, Sporna 72. Nagroda „Wybrańcy bogów” prof. Infelda.

27) Szk. podst. nr 160, Łódź, Andrzeja Struga 24. Nagroda karykatura antyimper. K. Grusa.

28) Szk. podst. nr 58, Łódź, Lagiewnicka 90. Nagroda fotogr. portretowa Jokiel, zdobywcy srebrnego medalu olimpijskiego.

29) 7 Państw. Szk. Podst. Łódź, Podmiejska 21. Nagrody pocieszenia — książki.

## Dziś w Filharmonii Marine Jaszwiili

В день своего приезда в город Лодзь сердечно приветую жителей города, которые внесли большой вклад в дело борьбы за победу социализма и процветание Народной Польши.

M. Naulin

W dniu przybycia do Łodzi serdecznie pozdrawiam mieszkańców miasta, którzy wnieśli wkład w dzieło walki o zwycięstwo socjalizmu i budownictwo Polski Ludowej.

M. JASZWIILI



Łódź gości od wczoraj utalentowaną skrzypaczkę Marinę Jaszwiili, laureatkę Międzynarodowego Konkursu im. Wieniawskiego.

Koncert ten dosyć często i często grywany na estradach Filharmonii ze względu na swoją wartość zawsze pozostaje interesującą i aktualną pozycją. Następnym punktem programu jest Uwertura do op. „Maria” Romana Statkowskiego, kompozytora współczesnego Karłowiczowi.

W jej wykonaniu usłyszymy dziś Koncert Mieczysława Karłowicza.

Ci dwaj kompozytorzy reprezentują przeciwne sobie kierunki panujące w muzyce polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Roman Statkowski należy do grupy konserwatywnej kontynuującej tradycję XIX stulecia. Najważniejszymi jego kompozycjami są dwie opery „Maria” i „Filenis”, Mieczysław Karłowicz — z „Młodej Polski” (Szymanowski, Różycki, Fitelberg) — należy do kompozytorów, którzy stworzyli fundamenty pod współczesną muzykę polską.

Ponadto w programie dzisiejszego koncertu usłyszymy jeszcze jedną z mniej popularnych symfonii Piotra Czajkowskiego — Symfonię II. Dyryguje Zbigniew Chwedczuk.

W najbliższą niedzielę 21 bm. o godz. 19 na specjalnym koncercie symfonicznym, zorganizowanym przez „Artos”, wystąpią dwaj uczestnicy Konkursu im. Wieniawskiego: Csa ba Bokay (Węgry) i Kanga Homj (Indie).

## „Świąteczne” autobusy

- Zwiększenie taboru PKS o 30 proc.
- Dziś otrzymujemy z Czechosłowacji 16 nowych autobusów
- Dodatkowe połączenie z miastami w województwie

Dyrekcja Okręgowa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, podobnie jak PKP, ogłosiła pełne przygotowanie całej służby pasażerskiej, chcąc możliwie jak najlepiej wywiązać się z trudnego zadania przewozu olbrzymiej ilości osób udających się na święta z Łodzi do miejscowości położonych na terenie województwa, a nie posiadających połączeń kolejowych.

Według normalnego rozkładu jazdy odchodzi z Łodzi dziennie około 50 autobusów w różnych kierunkach. Tabor na okres przed świętami zwiększony będzie o 30 proc. W dniu dzisiejszym nadchodzi do Łodzi transport 16 nowych autokarów marki „Skoda”. Są to wozy duże i wygodne, mogące bez trudu pomieścić 50 pasażerów na miejscach siedzących. Wozy te włączone zostaną niezwłocznie do ruchu pasażerskiego.

Przewiduje się uruchomienie dodatkowych wozów w dniach: 22, 23 i 24 grudnia br. na następujących liniach: 29 sprzedają bilety jazdy na Łódź — Nowe Miasto (nadrzeczy dni naprzód i czynne są

od godz. 8 do 18. W niedzielę 21 bm. nie będzie przerwy w sprzedaży. Kasy te czynne będą normalnie jak w dni powszednie. W bilet na autobus winien zaopatrzyć się każdy pasażer możliwie wcześniej, a więc już w niedzielę, by potem nie stwarzać tłoku przy trzech kasach w przedsprzedaży, lub na dworcu autobusowym. Wejście do kas przez bramę od podwórza. Ta innowacja w dużej mierze ułatwi szybszą przedsprzedaż biletów.

PKS dokończy wszelkich starań, by nawet w momencie największego nasilenia ruchu wszyscy bez wyjątku pasażerowie zostali zabrani i dotarli do celu swej podróży. (Sk)

## Sprzedaż ratalna w PDT

Dyrekcja PDT komunikuje, iż w związku z koniecznością oddania portfeli wekslowego do PKO do dnia 30 grudnia 1952 r. sprzedaż ratalna konfekcji, mebli i tow. różnych trwać będzie do dnia 27 grudnia 1952 r. włącznie.

Sprzedaż ratalna — z wyjątkiem konfekcji — zostanie wznowiona z dn. 2 stycznia 1953 r.

## RADIO

- PIĄTEK, 19 GRUDNIA
- 7.20 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsi. 7.40 (Ł) „Kulacka przebiegłość” — aud. dla wsi.
  - 7.55 Władom. poranne. 8.00 Aud. dla klas starszych. 8.05 podsta-wowych. 11.45 „Głos mała kobiety”. 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klasy II — słuch. 14.30 Dla klasy V, VI i VII — aud. słowno-muz. pt. „Bunt Zaków”. 15.10 „Ociele bohater i syn zuch” — opow. Miao-Kang. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże” — odc. kol. powieści 16.00 „Wschodnia Radiowa” — wykład: „Historia Polski” (D). 16.40 (Ł) Aud. dla kobiet pt. „O zdrowie dziecka”. 16.50 (Ł) Pieśni i tańce naszego regionu. 17.00 Wiadomości populonowe. 17.05 Radiowy Klub Racionalizatorów. 17.20 (Ł) „Włókniarze walczą o plan”. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 18.20 (Ł) Na boiskach i bieżniach kraju. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego”. 19.20 Radiowy poradnik jęz. 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 „Koroniarz w Galicji” — odc. 1 opow. Jans Lama. 20.20 Koncert. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka tan. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyznych i szkół politycznych. 22.40 Muz. popul. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## Ultradźwięki w służbie włóknarzy

### Przemysł budowy maszyn rekonstruuje polskie włókiennictwo

(Dokończenie ze str. 3)

Przesyłki pocztowe dla odbiorców w Łodzi przekazywane są do jedynego punktu wydawania paczek (przy ul. Karolewskiej 2). Jest to wygodne dla poczty, ponieważ znajduje się tu dworzec pocztowy. Niewygodne natomiast dla interesantów, którzy odbierając paczki muszą wychodzić w kolejce 2-3 godziny.

Czy nie słuszniej byłoby powrócić do starego systemu wydawania paczek w poszczególnych urzędach pocztowych. I tak przecież samochody jeżdżą do wszystkich urzędów po odbiór nadawanych paczek. Można by więc jednocześnie dostarczać tymi samymi wozami paczki nadestane. Co na to poczta?

## Usunięta z mora tkaczy

Tkaczom wielu zakładów włókienniczych nieraz w ciągu miesiąca odbierał, a w wielu wypadkach odbiera jeszcze spokoj, brak odpowiedniej ilości osnów. Kapitalistyczne fabryki, pracujące 2, czy 3 dni w tygodniu nie odczuwały nigdy braku osnów, bo nawet najprymitywniejsze urządzenia snownalni mogły nadążyć z ich snuciem. W Polsce Lu-

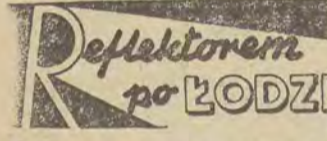
dowej przy pełnotygodniowej pracy na 2, a nawet na 3 zmiany pokapitalistyczne snownalnie pracujące często po 24 godz. na dobę nie mogą nadążyć za potrzebami. Snownalnie stały się wąskim gardłem, hamującym całość produkcji. Lecz w niedługim już czasie problem ten zostanie całkowicie rozwiązany. Szybkoobrotowe snownalnie polskiej konstrukcji i produkcji zwiększą dwu, a nawet trzykrotnie szybkość snucia. Zniknie bezpowrotnie „wąskie gardło” w snownalniach. Znikną postoje krosien, spowodowane brakiem osnów.

Prawo obywatelstwa w przymyśle bawełnianym wywalczyło sobie krosno automatyczne polskiej konstrukcji i polskiej produkcji. Krosno automatyczne, które w pierwszym okresie miało szereg usterek konstrukcyjnych, zostało całkowicie „uleczone” ze swych braków i pracuje obecnie niezawodnie. Dzięki jego zaletom jeden tkacz, czy tkaczka bez trudu obsługuje 32 maszyny tego typu. Produkcja zakładu budowy krosien w kraju pozwoli zwiększyć ilość krosien automatycznych w tkalniach przemysłu bawełnianego cze-

ry i pół raza. Pozwoli to przy obecnym, a nawet niższym, niż obecnie, stanie zatrudnienia bardzo poważnie podnieść produkcję tkanin bawełnianych, a tym samym lepiej zaspokoić rosnące stałe potrzeby społeczeństwa.

## W trosce o zdrowie

Obok produkcji nowych, wydajniejszych, łatwiejszych w obsłudze, przeważnie automatyzowanych agregatów produkcyjnych naukowcy — konstruktorzy opracowali, względnie kończą opracowywanie prototypów urządzeń, które wpłyną na poważne podniesienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, jak np. urządzenia klimatyzacyjne, pyłochłonne, wentylacyjne itp. Urządzenia tego rodzaju, chroniące zdrowie ludzi pracy nie były zupełnie znane robotnikom polskich fabryk włókienniczych w okresie rządów kapitalistów, dla których jedynym bodźcem stosowania nowocześniejszych urządzeń była tylko chęć zdobycia większych zysków.



## Dwa razy poczta

„Pogniewała się na mnie jedna Barbara” — pisał nasz czytelnik F.S. Z dalszej treści listu wynika, że Barbara nieopatrznie skorzystała z usług poczty i wysłała 1 grudnia zaproszenie eks-pressesem poleconym z Warszawy 1. List ten dotarł do rąk adresata w Dobroni (poczta Dobron k-Łódź) 6 grudnia. Nic więc dziwnego, że adresat nie wziął udziału w wieczorku imieninowym, który odbył się 4 grudnia.

Ciekawe, co zrobi poczta, by pogodzić adresata z solentantką, oraz by w przyszłości nieco szybciej doręczać ekspresy.



Przesyłki pocztowe dla odbiorców w Łodzi przekazywane są do jedynego punktu wydawania paczek (przy ul. Karolewskiej 2). Jest to wygodne dla poczty, ponieważ znajduje się tu dworzec pocztowy. Niewygodne natomiast dla interesantów, którzy odbierając paczki muszą wychodzić w kolejce 2-3 godziny.

## Uwaga korespondenci „Głosu Pracy”

W niedzielę, 21 grudnia rb. o godz. 10 w Łodzi w sali „Melodram” przy ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ) odbędzie się wojewódzka narada korespondentów „Głosu Pracy”.



# Wystawa sztuki i rękodzieła ludowego

(zn) W najbliższą niedzielę 21 bm. w pawilonie Ośrodka Propagandy Sztuki w Parku im. Sienkiewicza otwarta zostanie o godz. 12 wystawa sztuki i rękodzieła ludowego woj. łódzkiego.

Wystawa ukaże całoroczny dorobek artystów ludowych naszego regionu. Objemnie ona trzy działy. Pierwszy — to tkactwo, stroje, haft, garncarstwo, wycinanki i rzeźba. Drugi — zapozna z rzeźbami z wyrobami przemysłu artystycznego, onartymi na wzorach sztuki ludowej naszego województwa. W dziale tym więc zobaczymy wylicznie produkcję spółdzielni CPL i A. I wreszcie dział trzeci — stoisko sprzedaży rękodzieła ludowego oraz wyrobów przemysłu artystycznego.

# MHD Jeszcze raz pod ostrzeżeniem

- Sprawa komitetów opiekuńczych
- 50 martwych dusz
- Góra zrodziła mysz

W UB. MIESIĄCU ZAMIEŚCILIŚMY W „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” Nr 278 ARTYKUŁ p.t. „MHD POD OSTRZEŻENIEM”, W KTÓRYM PODDAŁIŚMY KRYTYCE „DZIAŁALNOŚĆ” KOMITETÓW OPIEKUŃCZYCH PRZYSKLEPACH MHD. WSKAZALIŚMY, ŻE MIMO UPŁYWU 2 LAT OD CHWILI UKAZANIA SIĘ RÓZ PORZĄDZENIA MINISTERSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO — ANI ŁÓDZKI ZARZĄD ANI DYREKCJE DZIELNICOWE MHD NIE WYKAZAŁY DOSTATECZNEJ TROSKI, BY KOMITETY TE POWOŁAĆ DO ŻYCIA. A JUŻ POWOŁANE — UAKTYWNIĆ, CZYNIĄC Z NICH POWAŻNY, SPOŁECZNY OREŻ W WALCE O CORAZ LEPSZE ZASPOKOJENIE POTRZEB NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA, W WALCE Z NADUŻYCIAMI I MANKAMI, W WALCE O KULTURĘ OBSŁUGI KLIENTA. Oczekiwaliśmy, że zainteresowane rady narodowe, Łódzki Związek oraz dzielnicowe dyrek-

cje MHD — zabiorą w tej sprawie głos.

Miesiąc upłynął, a wymienione instytucje nabrały wody do ust. Z jednym wyjątkiem — dyrekcji MHD Łódź — Północ. I cóż wynika z listu dyrekcji MHD Łódź — Północ?

Dopiero w marcu br. Prezydium DRN Łódź — Północ przestało do dyrekcji MHD wykazywać wytypowanych przedstawicieli społeczeństwa w liście 207, z których należało powołać 4 — 5 osobowe zespoły komitetów opiekuńczych.

Po krótkim czasie okazało się, że:

1 z pośród 207 przedstawicieli wytypowanych przez DRN — 50 osób w ogóle nie mieszka na terenie Łodzi, a więc — „martwe dusze”;

2 z liczby 207 osób można było utworzyć zaledwie 56 komitetów, a MHD Łódź — Północ posiada 200 sklepów, czyli że „zaspokojo-no potrzeby” zaledwie jednej czwartej ilości sklepów;

3 z pośród utworzonych 56 komitetów opiekuńczych zaledwie 5 przejawiało jaką taką działalność.

Krótko mówiąc — dyrekcja MHD Łódź — Północ adresuje zarządy na DRN Łódź — Północ za niewytypowanie właściwych ludzi

Możemy się z tym poglądem zgodzić, z jednym tylko zastrzeżeniem, że również dyrekcja MHD nie w tym kierunku nie zrobiła, by ustanowione komitety uaktywnić. Z listu bowiem dyrekcji MHD Łódź — Północ wynika, że naradę z członkami komitetów opiekuńczych zwołano dopiero w czerwcu br., a więc po upływie 3 miesięcy od daty ich powołania. A przecież rozporządzenie MHW wyraźnie mówi o obowiązku przeprowadzania miesięcznych narad

Tak czy owak — sprawa jest nadal otwarta. Pod ostrzeżeniem są nadal dyrekcje MHD i DRN-y.

# Sprzedż choinek nie powinna zahamować sprzedaży węgla

Punkty sprzedaży opału zajęte są w chwili obecnej zbyttem choinek. Ale niektóre punkty opałowe tak gorliwie zajęły się rozprowadzaniem choinek, że zapomnieli o swym zasadniczym zajęciu — sprzedaży węgla.

Kiedy jeden z naszych czytelników zwrócił się do punktu opałowego PSS przy ul. 1-go Maja 21 — z prośbą o sprzedaż węgla, usłyszał odpowiedź: — Obecnie sprzedajemy nie węgiel — a choinki. Węgla nie ma.

Czy naprawdę nie ma? Jak informuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem — dysponuje ono w chwili obecnej wystarczającymi ilościami

węgla dla sprzedaży detalicznej. Jeśli węgla tego nie ma na składach, to jest to wina kierowników dzielnicowych biur opałowych, którzy nie zapotrzebowali go w odpowiedniej ilości. Węgiel powinien być w sprzedaży detalicznej we wszystkich składach opałowych, a klienci mogą nabywać jednorazowo do 100 kg. (k)

# Notatnik ŁÓDZKI

\* W sobotę, dn. 20 bm. o godz. 18.00 w świetlicy ZLP ul. Mickiewicza 8 m. 8 odbędzie się zebranie kół młodych pisarzy przy Związku Literatów Polskich. Tematem obrad: „Rym w poezji polskiej” oraz omówienie wierszy Jakuba Szymborskiej.

\* Dziś, dn. 19 bm. o godz. 19 w lokalu Stow. Inż. i Techn. Przem. Włók. ob. Wacław Poika wygłosi odczyt pt. „Tkaniny żakardowe w dobie obecnej”.

\* Pracownicy Biura Zakładów Produkcji Pomocniczej przy ZBM złożyli meldunek o wykonaniu zobowiązań złożonych ku czci 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta oraz święta i Mała. Do dnia 11 bm. złożyli oni 78 pomysłowych racjonalizatorskich, które przyniosą 2 miliony zł oszczędności.

\* Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi wykonało plan gospodarczy na rok 1952 w dniu 4 grudnia br.

\* „Orbis” w Łodzi podaje do wiadomości, że bilety kolejowe można nabywać we wszystkich oddziałach „Orbisu” na 7 dni naprzód. W okresie przedświątecznym biura „Orbisu” czynne będą: od 18.12 do 23.12 w godzinach 8-20, dn. 21.12 (niedziela) w godzinach 10-18, dn. 24.12 (środa) w godzinach 8-18.

\* Przedprzedaż biletów do wszystkich teatrów łódzkich na okres świąt prowadzi oddział „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej nr 65.

\* Dziś, w piątek, 19 bm. w ramach Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej odbędzie się w Klubie MP i K. Piotrkowska 85 wieczór pn. „Nowa literatura niemiecka”. W wieczorze udział wezmą: Tadeusz Chróścielewski, Jan Kopyrowski, Jerzy Miller, Zofia Petersowa.

W drugiej części wieczoru występy artystyczne. Początek o godzinie 17. Wstęp za zaproszeniem.

# Sami sobie winni

Sklep spożywczy PSS przy ul. Bystrzyckiej 7 jest przeznaczony dla studentów mieszczących w pobliskich domach akademickich. Otwarcie tego sklepu spowodowały liczne listy nadesłane do redakcji, w których studenci uskarżali się, że po skończeniu zajęć mają trudności w zaopatrywaniu się w artykuły żywnościowe.

W praktyce okazało się jednak, że studenci nie mogą dokonywać zakupów, ponieważ wśród klientów sklepu przeważa okoliczna ludność. Pisaliśmy o tym w „Dzienniku” 13 listopada.

W odpowiedzi PSS Łódź — Wschód informuje nas, że sklep przeznaczony jest wyłącznie dla studentów i kontrolą działalności sklepu winien zająć się komitet sklepowy wyłoniony spośród mieszkańców domów akademickich.

Niestety, studenci jak dotychczas, komitetu sklepowego nie zorganizowali. Sami więc są sobie winni, jeżeli sklep funkcjonuje niewłaściwie.

PIĄTEK  
**19**  
GRUDZIEŃ  
DZIS  
Urbana  
JUTRO  
Teofila

WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straz Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 233-60  
Miejski Ośr. Infor. 139-15

# DYZURY APTEK

Apteki: nr 45 (Limanowskiego 1), nr 10 (Piotrkowska 133), nr 20 (Piotrkowska 23), nr 21 (Piotrkowska 120), nr 23 (Piotrkowska 307), nr 27 (Narutowicza 42), nr 28 (Gdańska 90), nr 33 (Armii Czerwonej 8), nr 52 (Srebrzyńska 67)  
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.  
DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY  
Dnia dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łąglewnicka nr 34.

# CO? Gdzie? KIEDY?

Program filmów dokumentalnych: „Słoń i mrówka”, „1 Maja 1952 r. w Warszawie”, „Czy wiecie że... 2-52”, PKF 51-52 g. 18, 19 doz. od lat 7 „Skarb” g. 20 — doz. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska torba”, „Wiosna bajka”, „Złoty bocian” g. 15, 17  
MELODA GWARDIA dla młodzieży (Zielona 2) „Wiosna o mistrzostwa” g. 15, 18, 20, doz. od lat 12  
MUZA (Pabianicka 175) „Wilhelm Tell” dod. — „W kraju socjalizmu” g. 18, 20, doz. od lat 14  
PIENIĘŻ (Franciszkańska 21) „Pustelnia Parmeńska” II ser. dod. „Promienie Renigana” g. 17, 19 doz. od lat 16  
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Niezapomniany rok 1919” g. 15, 18, 20, doz. od lat 12  
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Cztery serca” dod. „Gry sportowe” g. 18, 20, doz. od lat 12  
1 MAJA (dawn. Robotnik Kilińskiego 176) — „Nedenley” I ser. dod. „W kraju socjalizmu” g. 18, 20 doz. od lat 14

# KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20), godz. 19.30 XVI Koncert Symfoniczny. W programie: Stankowski, Karłowicz, Czajkowski

BALTYK (Narutowicza 20) „Nie ma pokój pod oliwkami” g. 17, 19, 21 doz. od lat 18  
GDYNIA (Przejazd nr 2)

1-52" g. 17, 19 doz. od lat 14  
REKORD (Rzgowska 2) „Na arenie” dod. „Zbiórki makulatury” — „Młodzi budują pokój” g. 17.30, 19.30 doz. od lat 7  
ROMA (Rzgowska nr 84) „Nedenley” II ser. dod. „Czy wiecie, że... 4-51” g. 16, 20, doz. od lat 14  
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Jak hartowała się stal” g. 18.30 doz. od lat 7  
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Cwyl na stadionie” g. 18, 20, doz. od lat 7  
SWIT (Batucki Rynek 1) „Mury Malapagi” dod. „Brudasek” — g. 18, 20, doz. od lat 14  
TATEY (Sienkiewicza 40) „Pani Dery” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14  
WISLA (Przejazd nr 3) „W pogoni za sławą” g. 16, 18, 20 doz. od lat 7  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bajka o śpiącej królewnie” — program skład. 16.30, 18.30, 20.30 doz. od lat 7  
WOLNOSĆ (Napiórkowskiego 16) „Nie ma pokój pod oliwkami” g. 16, 18, 20 doz. od lat 18  
ZACHĘTA (Złotego 28) „Skazana wioska” dod. „Towarzysze pancerni” g. 18, 20 doz. od lat 14

# Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-technologów (inżynierów-elektryków, inżynierów-mechaników), konstruktorów, pracowników do straży pożarowej i pracownice do straży przemysłowej zatrudni nadchmiast Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi ul. Sienkiewicza 33. Zgłoszenia osobiste przyjmujmie Dział Kadr. 3332-K  
Przedki oraz robotników gospodarczych zatrudni nadchmiast Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Waleriana Wróblewskiego w Łodzi ul. Dąbrowskiego 17-21. Zgłoszenia przyjmujmie Dział Personalny ul. Hłopoteczna 7-9. 3295-K  
Wytaczarzy, tokarzy, frezerów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni nadchmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu ul. Słocimowa nr 2 Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Przemśle Metalowym. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr wyżej wymienionych Zakładów.  
Sprzątaczkę i robotników gospodarczych zatrudni R. S. W. „Prasa” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Referatu Kadr 3355-K

Starszych księgowych i księgowych ze znajomością R. P. K., kierownika remontów do działu głównego, mechanika, techników-przedziałników, techników-włókienników, mechaników, mechaników-energetyków, śrubowników, przykroczaczy, blacharzy, dekarzy, ślusarzy, tokarzy, hydraulików, uczniów na przedzalnę i tkalnę i pracowników niewykwalifikowanych zatrudni nadchmiast Polud.-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zręcznego w Łodzi ul. Kilińskiego 232. Zgłoszenia osobiste przyjmujmie Dział Personalny. 3369-K  
Brygadzie ślusarza do warsztatu mechanicznego oraz dwóch ślusarzy maszynowych zaangażujmie nadchmiast Łódzkie Zakłady Przemysłowe-Fluszczywe w Łodzi — Ciasna 21a. Reflektujmie się na silny wysokokwalifikowane Zgłoszenia przyjmujmie Dział Kadr 3365-K

# KURSY

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź — Wschód ul. Piotrkowska 29 przyjmje na kurs dla kandydatów na kierowników sklepów osoby, które posiadają już praktykę sklepową i chętałyby w przyszłości obiać stanowiska kier. skl. spożywczych. Zgłoszenia osobiste przyjmujmie Dział Kadr ul. Piotrkowska 29 w godz. od 14 — 16. 3330-K

LEKARZE  
Dr ZAMURMAN specjalista kórme weneryczne 8-9 30  
Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 1-6 Piotrkowska 124  
Dr PIWECKI wewnetrzne, płuca, serce 3-7 Piotrkowska 38 (16308-G)  
Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne 7 30 -9 30, 17-19 30, Włocłowski 28  
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych zaburzenia płciowe Nowotki 7, frontowe 11 16-18 (16114-G)  
Dr REAHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartki - piątki  
Dr HOZYCKI specjalista lekuszerka chorób kobiecie niepodatność przyjmje w 4-8 Piotrkowska 37  
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 1-9 30 3-5 Piotrkowska 77 108  
KUPNO-SPRZEDAŻ  
WALIZKI kufry, nesesery gotowe i na obstatunek, reperacje, poleca pracownia walizek, Kościuszki 11 (16541-G)  
ZIMNE ognie 6 zł, gwiazdy 3 zł, lameta, lichterzyki „Bazar”, Sienkiewicza 87 (16585-G)  
APARATY radiowe wysokiej klasy nawet uszkodzone kupuje sklep radiowy Włocłowski 31, Kieleski 16314-G)  
WAGI wypożyczanie nie mowięcych, naprawa - stemplowanie, kupno polamanych Piotrkowska 9  
DOMEK częściowo wolny sprzedajmie, cena przystępna. Pośrednictwo — Plac Wolności 6,  
OTOMANY, tapczany, kozetki, fotele, krzesła, solidne roboty. Warunki dogodne, poleca Zakład Tapicerski Przedziedzieli, Kilińskiego 163  
ZAOFIAROW. PRACY  
POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia od piątku, Włocławska 43-7

Pabianickie Zakłady Metalowe w Pabianicach ul. M. Nowotki 7-9 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 12. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjdmie jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3236-K

Spółdzielnia Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Ksawerowie Nr 102 p-ta Pabianice przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w soboty od godz. 11 do 13. Jeśli w sobotę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjdmie jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3345-K

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Południowa 16 m. 9  
POTRZEBNA zaraz pomoc domowa. Mostowa 34a Krakowskiej.  
POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 40 m. 3a front parter (16650-G)  
POTRZEBNA samodzielna do prowadzenia gospodarstwa domowego ul. Jarcza 38 m. 9 front parter (16566-G)

# LOKALE

POSZUKUJmie pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. — Wiadomość tel. 225-47 do 15.30 (16556-G)  
ZAMIENTIE pokój z kuchnią na dwa lub trzy z kuchnią, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Jola” (16511-G)

ZAMIENTIE duży pokój na parterze na mały, parter, wejście z ulicy. Oferty składajmie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Mały” (16598-G)  
NAUKA I WYCHOW.  
MASZYNOPISIANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek Zapisz Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.  
KURS kapelusznictwa damskiego IPR, Zapisy codziennie — Stalina 7  
KURS haftu maszynowego i ręcznego IPR Przy byszewskiego (Napiórkowskiego) 120b  
ROZNE  
NARTY uzbraja, naprawia i odświeża. Naprawa maszyn biurowych firma Pujdak, Kilińskiego 15, tel. 126-62. (16545-G)  
PARYŻANKA Artystyczna w Cerkonia naprawia garderobę bez śladu. — Włocłowski 6-5  
ZGUBY  
ZGUBIONO legít. Ubezpiecz. Spół. Franciszek Iskrzynski wieś Stróża gm. Brujce. (16391-G)  
UNIEWAZNIA się zasubioną plecaką o brzmieniu „Miejski Handel Detaliczny Art. Społ. Łódź-Sródmieście skł. nr 372 ul. Karolewska 52 tel. 167-22” (16590-G)  
SKRADZIONO świadectwo szkolne — Henryk Ciach ul. Piotrkowska 178 m. 4. (16493-G)  
ZGUBIONO kartę meldunkową Jan Lipiński ul. Nowotki 246.  
ZGUBIONO część klarнету. Zwrot za wynagrodzeniem ul. H. Dembińskiego 3 (dawniej Zmudka) (16271-G)  
ZGUBIONO dowód tożsamości konia nr 437266 Ser. C. Władetel Antoni Winkowski, wyd. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wieruszów  
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Helena Karolczak Ruda Pabianicka

ZAMIENTIE 1 pokój 500m. w 1 pokoj z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty składajmie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „6721”  
ZAMIENTIE 1 pokój 500m. w 1 pokoj z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Południowa 40 m. 8  
PRYJMIE do wspólnego pomieszczenia inteligentną poważną panią. Władetel ul. Piotrkowska 29, II p. sekretariat od godz. 8-16 (16883-G)  
SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Film”  
ZAMIENTIE 1 pokój z 2 pokojami kuchni i wygód w 500m. w 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Tel. 122-05 (16594-G)

ZAMIENTIE 1 pokój 500m. w 1 pokoj z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Południowa 40 m. 8  
PRYJMIE do wspólnego pomieszczenia inteligentną poważną panią. Władetel ul. Piotrkowska 29, II p. sekretariat od godz. 8-16 (16883-G)  
SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Film”  
ZAMIENTIE 1 pokój z 2 pokojami kuchni i wygód w 500m. w 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Tel. 122-05 (16594-G)

# LOKALE

POSZUKUJmie pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. — Wiadomość tel. 225-47 do 15.30 (16556-G)  
ZAMIENTIE pokój z kuchnią na dwa lub trzy z kuchnią, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Jola” (16511-G)

Pabianickie Zakłady Metalowe w Pabianicach ul. M. Nowotki 7-9 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 12. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjdmie jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3236-K

Z powodu zgonu d-ra med.  
**STEFANA MIŁODROWSKIEGO**  
wyraży głębokiego współczucia składają rodzinie Zmarłego  
Lekarze i pracownicy Oddziału Zdrowia Łódź—Południe.  
16688-G

Dnia 18 grudnia 1952 roku po długich cierpieniach opatrzonej św. sakramentami zmarł przeżywszy lat 65  
S. i P.  
**WACŁAW PERLIŃSKI**  
mistrz ślusarski.  
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy ementarza katolickiego przy ul. Ogrodowej dnia 20 grudnia 1952 roku o godz. 14, o czym zawiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu  
Żona, synowie, synowe i wnuczka.  
16758-G

SKRADZIONO kartę meldunkową oraz legít. służbową wyd. przez ZWZWN -A-2 Łódź, 62-32. Nazwisko Mirosława Filipczak, Narutowicza 79e  
ZGUBIONO legít. Ubezpiecz. Spół. na nazwisko Julian Jaroński (16543-G)  
WYDAJE INSTYTUT PRASY CYTELNIK  
Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-80 Red. nac. 125-84 godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00 wewn. 36 oraz 228-33, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 228-32 i 114-32, dział listów 143-80.  
Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14.  
Prenumerata miesięczna zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmujmie wszystkie Urzędy Agencie Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego  
REDAGUJmie KOLEGIUM REDAKCYJNE  
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 303 (2619) 5

SKRADZIONO kartę meldunkową Jan Lipiński ul. Nowotki 246.  
ZGUBIONO część klarнету. Zwrot za wynagrodzeniem ul. H. Dembińskiego 3 (dawniej Zmudka) (16271-G)  
ZGUBIONO dowód tożsamości konia nr 437266 Ser. C. Władetel Antoni Winkowski, wyd. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wieruszów  
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Helena Karolczak Ruda Pabianicka





Narada miała się już ku końcowi, gdy na trybunę uszedł jeden z ostatnich mówców. Był nim przedstawiciel sportu tenisowego, ob. Wiśniewski.

Jakież on miał sprawy do poruszenia?

Z przemówienia jego dowiedzieliśmy się, że Łódź ma 21 kortów i że tenisista łódzki są pokrzywdzeni. Krzywdzą ich koszykarze, którzy od czasu do czasu nie tylko trenują, ale również przeprowadzają na kortach imprezy sportowe.

Czy stanowisko przedstawiciela białego sportu było słuszne?

Naszym zdaniem trzeba tenisistom wyjaśnić jedną zasadniczą sprawę, polegającą przede wszystkim na tym, że z urzędów sportowych korzystać mogą wszyscy sportowcy. Tenisiści nie mogą tworzyć zamkniętego grona ludzi, uprawiających tylko i wyłącznie tenis. Przecież nasi gracze na pewno znacznie lepsze osiągnęliby wyniki, gdyby grali również w koszykówkę, a przede wszystkim umieli dobrze biegać na położonej tuż koło kortów bieżni lekkoatletycznej.

Korty tenisowe w czasie sezonu, niestety, nie były w 100, a nawet w 50 procentach wykorzystywane przez tenisistów i chociażby dlatego właśnie pozwolono z nich korzystać koszykarzom.

Inna jest całkiem kwestia, że teren położony na przeciwległej stronie kortów jest tak obszerny, że niewątpliwie znalazłoby się miejsce na plac do gry w piłkę koszykową i przy dobrych chęciach koszykarze mogliby latem własnymi siłami pięknie urządzać plac, a wówczas, jak mówi przysłowicie, i wilk byłby syty i koza cała.

Na marginesie jedna uwaga. W Warszawie na kortach centralnych CWKS grają koszykarze, siatkarze i często nawet ustawiany jest ring bokserski. Nikt nie ma żadnych pretensji z tego tytułu, a wręcz odwrotnie, wszyscy cieszą się, że korty tenisowe są dobrze wykorzystane tak przez zawodników, jak i przez publiczność.

## Hokeiści Zgierza grają w Helenowie

Dzisiaj o godz. 18.30 na lodowisku w Helenowie odbędzie się towarzyski mecz hokejowy między Łódzką Spółnią a Włókniarzem ze Zgierza.

Trzeba pochwalić organizatorów Spójni, którzy nie tylko zmontowali zespół hokejowy, ale jednocześnie przyczynili się do powstania w Łodzi jeszcze jedno go lodowiska hokejowego.

# SPORT

## Masowość i opieka nad młodzieżą - to warunki przyszłych osiągnięć tenisa polskiego

W Warszawie odbyła się 3-dniowa ogólnopolska narada trenerów i instruktorów tenisa ziemnego.

W swym referacie przewodniczący sekcji tenisa GKKF — inż. Olszowski poruszył szereg problemów hamujących rozwój tej gałęzi sportu. Stwierdził on, że ostatnio dał się wprawdzie zauważyć masowy napływ młodzieży na korty tenisowe, ale z drugiej strony nie rozważano nad nią należytej opieki. W niedostatecznym stopniu poszczególni działacze interesowali się sprawami szkoleniowymi, nie wykorzysty-

wali instruktorów społecznych. Ponadto niewystarczająca była opieka ze strony GKKF nad kadrami wyczynową, jak również ze strony WKKF brak było należytej współpracy rady trenerów z terenem.

W obszernej dyskusji mówcy spośród aktywu szkoleniowego całego kraju przeanalizowali błędy i niedociągnięcia, wysuwając przy tym szereg projektów zmierzających do poprawienia sytuacji.

Z dużym uznaniem spotkał się projekt trenera krakowskiej Gwardii — Nawratilla. Projekt ten przewiduje rozpoczęcie systematycznego szkolenia młodzieży od 12-go roku życia. Młodzież ta podczas 4-letniego kursu przerabiałaby nowe elementy gry w tenisa i do puszczona byłaby do pierwszych zawodów t. zw. „pierwszego kroku tenisowego” dopiero w trzecim roku szkolenia. Projekt ten przyjęto jedno myślnie.

Na zakończenie obrad ustalono m. in. ramowy plan pracy dla instruktorów kół sportowych, plan przygotowań do Akademickich Mistrzostw Świata.

Uczestnicy postanowili bardziej niż dotychczas pogłębić swoją wiedzę teoretyczną przez współpracę z AWF i WSWF oraz przez korzystanie z prac naukowych wydanych w kraju i zagranicą.

## W Lublinie 10:1

Mecz tenisa stołowego rozegrany między reprezentacją Pragi a Lublinem zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 10:1. Jedyną punkt dla barw Lublina zdobyła Szmidtówna, wyrywając z Grawką.

## Czternaście dni spędzą na śniegu w Zakopanem

Wydział Oświaty Oddział Wychowania Fizycznego przy PRN w Łodzi organizuje w Zakopanem 14 dniowy kurs narciarski dla młodzieży szkolnej. Kurs rozpocznie się 21 bm. i trwać będzie do 4 stycznia 1953 roku.

Na wspomniany kurs wyjeżdże z Łodzi 60 członków z poszczególnych SKS. Program kursu przewiduje zajęcia teoretyczne i praktyczne z dziedziny narciarstwa i łyżwiarstwa, oraz sędziowania i organizacji imprez.

Kurs prowadzić będzie przez nauczycieli-instruktorów oraz przez absolwentów AWF z Warszawy.

Udział w kursie będzie nie lada wyróżnieniem dla młodzieży szkolnej i niewątpliwie członkowie SKS skorzystają wiele w czasie swego pobytu w górach.

## Kontrolne zawody pływackie

Przed rozpoczęciem rozgrywek o Puchar Miast pływacy przeprowadzają intensywne treningi. Na basenach w poszczególnych miastach widzi się obok czołowych pływaków również i młodszych zawodników, którzy walczą o dostanie się do reprezentacji swego miasta.

W nadchodzącą niedzielę, w Łodzi, na basenie MDK o godz. 11 rozegrane zostaną zawody kontrolne dla członków kadry reprezentacyjnej. Na starcie zobaczymy między innymi ta-

kich zawodników jak: Bonieckiego, Malinowską, Sobczakównę i in.

Wznowiła treningi była rekordzistka Polski Proniewiczówna. Udział jej w zawodach jest jednak wątpliwy.

Po tych zawodach ustalona zostanie grupa najlepszych pływaków Łodzi, którzy 11 stycznia 1953 roku rozegrają pierwszy eliminacyjny mecz o Puchar Miast.

Po konkurencjach pływackich rozegrany zostanie mecz w piłce wodnej.

## Zimowe szkolenie wędkarzy

Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego opracował na rok 1953 szczegółowy program szkolenia zimowego, który w okresie zimy powinien być przeprowadzony we wszystkich kolach PZW. Każdy wędkarz zrzeszony musi wysłuchać 12 godzin wykładów (2 godz. każdy wykład), by zagnać jomię się z biologią ryb, ich wędrowkami i gatunkami. Ponadto poznać cele i zadania PZW oraz techniki łowienia.

Wędkarze - sportowcy przy długotrwałym szkoleniu na rok 1953 będą musieli bezwzględnie wykazać się zaświadczeniem wysłuchania wykładów. W przeciwnym wypadku nie otrzymają nowych kart wędkarskich.

PZW okręg w Łodzi już przygotowuje program szkolenia. Na razie będzie ono przeprowadzane grupowo, w lokalu związkowym w Łodzi.



Chodzi tylko o ustalenie terminów i godzin szkolenia. W związku z tym PZW Koło Łódź, prosząc wszystkich członków zam. w Łodzi o wypowiedzenie się jakie godziny najlepiej odpowiadałyby im na szkolenie. Wypowiedzi w tej sprawie należy przesyłać pocztą (na kartce pocztowej) do dnia 1 stycznia 1953 r. na adres PZW, ul. Sienkiewicza 15.

Koła terenowe przeprowadzają szkolenie we własnym zakresie.

## Między równoważnią a koniem

W Szczecinie zakończył się międzynarodowy mecz gimnastyczny w konkurencji męskiej 17-letniej Polska — Rumunia. Wygrała reprezentacja Polski — w konkurencji kobiet 224,6:219,55, a w konkurencji męskiej 276,3:265.

Indywidualnie w konkurencji kobiet zwyciężyła Helena Rakoczy (Polska) 38,6 pkt., w konkurencji męskiej Sobala (Polska) 55,15 pkt.

NA ZDJĘCIU: jeden z lepszych gimnastyków reprezentacyjnego zespołu rumuńskiego Losuita — skacze przez konia.



## Unia czy Ogniwo

O zdobyciu tytułu mistrza drużynowego WKKF trwa zacięta walka. Pięściarze walczą o każdy punkt. W nadchodzącą niedzielę rozegrana zostanie ostatnia runda rozgrywek.

Spotkają się z sobą następujące zespoły: w Kutnie Włókniarz z Tomaszową walczą będzie z pięściarzami Spójni z Kutna, w Pabianicach miejsce wo Ogniwo spotka się z najgroźniejszym swoim rywalem Unią z Piotrkowa, a w Tomaszowie Włókniarz walczą będzie ze Stalą z Kutna.

O tytule mistrza WKKF zdecydować wynik meczu w Pabianicach. Mistrz WKKF ubiegać się będzie o prawo wejścia do II Ligi. Wszystkie drużyny mistrzów podzielone będą na trzy grupy. Natomiast Łódź reprezentowana będzie przez bokserów GWKS. Podział dru-

żyn na grupy dokonany zostanie niebawem, po wyłonieniu w poszczególnych WKKF mistrzów.

## Hokeiści Włókniarza wygrali ze Spójnią

W towarzyskim meczu hokejowym Włókniarz (Ł) pokonał Spójnię (Ł) 17:6 (7:2, 6:1, 4:3). Mimo wysokiej porażki młodzi hokeiści Spójni zaprezentowali się jak najlepiej, a w trzeciej tercji byli prawie rów norzędnym przeciwnikiem włókniarzy.

## PRAWNIK radzi

GABRIEL JANIAK, ŁÓDŹ — Po powrocie z wojska, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej i zgłoszeniu się w ciągu 30 dni do tej samej instytucji, w której pracował Pan podczas powołania, zachowuje Pan ciążość pracy oraz uprawnienia urlopowe. Urlop może Pan jednak otrzymać najwcześniej po 3 miesiącach nieprzerwanej pracy.

ELIASZ WALCZAK, ŁÓDŹ — Wypowiedzenie pracy w czasie urlopu nie ma mocy prawnej, tym samym nieistotne są dalsze pytania, zawarte w nadesłanym przez Pana liście.

TADEUSZ TRZCIONEK — Przedwojenny dług w wysokości 100 zł. podlega przeliczeniu w myśl przepisów następujących: 3 zł. w obecnej walucie plus ustawowe odsetki za 5 lat wstecz.

## TABELA WYGRANYCH

1 DZIEŃ CIĄGIENIA IV RZUTU	
Wygrana 40.000 zł padała na nr 117984 122954 131925	51784 52506 53693 56508 56889 60036
Wygrana 20.000 zł padała na nr 8282 64578 76848	60397 61303 67610 68425 68629 71526
Wygrana 10.000 zł padała na nr 33498 66906 100333 105204 143469	71897 72778 73577 74101 74102 74143
Wygrana 5.000 zł padała na nr 24215 57764 88420 106022 109457 137834	76409 78445 81367 82436 82226 89811
Wygrana 2.000 zł padała na nr 11193 25086 36363 47160 62433 64624	90940 91922 93019 93200 95636 96271
65485 67665 74230 74923 83334 87241	96436 100585 101321 102215 106897
93640 101212 105960 110407 112015	107496 111164 111433 116061 116805
118056 128003 129147 143770 133816	118923 121670 122781 125023 130606
135023 137486 139322 140659	134294 138491 140543 141868 143881
Wygrana 1.000 zł padała na nr 1064 4406 9497 10344 13314 14150 17599	147985 148658 148923 149513 149544
26418 40031 41038 45961 48603 49801	
61812 67640 73587 76202 78042 84087	
91237 91996 93269 95066 99786 99693	
100112 104845 105375 109118 111333	
123660 126389 126549 126778 128320	
129225 132187 132753 145933 140066	
149245	
Wygrane po 400 zł: 1387 3129 10458	
11025 11793 11977 12319 12641 16753	
10489 21385 24140 24506 26951 28991	
31838 32316 32587 34301 35749	
37872 39904 41338 45824 47184 50943	

Jednocześnie jako mieszkaniec Nowokamińska, jestem bardzo zadowolony z powiększenia liczby znajomych i cieszę się serdecznie, że Paweł Piotrowicz zawiązał w nasze strony. Niedawno byliście w Nowokamińsku i nie poznałście zarówno miasta jak i ludzi. Nie ma żadnego porównania z dawnymi czasami, kiedy każdy poszukiwał na własną rękę drogi kamieni i zdobywał je często gwałtem i oszustwem. Obecnie znacznie mniej myślimy o pięknych almanach, chociaż bynajmniej z nich nie rezygnujemy, niż o skromnym, nieprzezroczystym i nie posiadającym niemal żadnego koloru urallicie. Życie nasze jest dużo lepsze i radośniejsze. Osiedliło się u nas sporo inteligentów, wybudowaliśmy piękny klub, kino i bibliotekę, jednym słowem mamy wszystko, co powinno znajdować się w każdym ośrodku kulturalnym. Nawet ów nędzny szpitalik, gdzie rozpocząłem swą karierę lekarską pod kierownictwem Aleksandra Ippolitowicza, wyrósł na dużą poliklinikę, wyposażoną w nowoczesny gabinet rentgenologiczny. Żałuję bardzo, że pobyt Wasz w Nowokamińsku był tak krótki, iż nie zdążyliście się dokładnie z tym wszystkim zapoznać, możecie mi jednak wierzyć, że Paweł Piotrowicz polubił nasze miasteczko, i nie jest nawet wykluczone, że osiedli się tu na stałe w Wałę. Muszę się przyznać, że dziś rano, kiedy poszedłem do hotelu, by powitać Pawła Piotrowicza rozmyślałem po drodze o dawnych czasach. Przypomniałem sobie Piotra Pawłowicza, mego brata Siemiona, którego Piotr Pawłowicz tak skrzywdził — i sam poczułem się nieswoją. Gdy jednak ujrzałem Pawła Piotrowicza — kamień spadł mi z serca: zobaczyłem niezwykle miłego młodzieńca, tak podobnego do Was, który od razu przypadł mi do serca.

Rozmowa z Pawłem Piotrowiczem wywarła na mnie jak najlepsze wrażenie. Zresztą, w zarządzie kopalni przyjęto go również bardzo dobrze. Obecnie postanowiono odbudować cztery stare kopalnie gałęzi północnej. Być może, że



jedną z nich otrzymał Wasz syn. Paweł Piotrowicz zamierza przystąpić do prac wspólnie z Nikitą Fiodorowiczem Samotiosowem, doskonałym specjalistą w swym fachu, którego poznał w drodze do Nowokamińska. Samotiosow, uczestnik ostatniej wojny, jest bardzo przyzwyczajonym człowiekiem. Do przyjazdu w nasze strony namówił go jego przyjaciel, sekretarz organizacji partyjnej kopalni. Przyjście Samotiosowa przerwało naszą rozmowę, postanowiliśmy jednak spotkać się dziś wieczorem u mnie w domu.

Kończąc już mój list, proszę mi wybaczyć gadulstwo. Ale tak już jest, że na starość wszyscy ludzie robią się gadatliwi. Mam nadzieję, Mario Aleksandrowno, że nie będziecie niepokoić się o swojego syna, a ja ze swej strony obiecuję pisać często i szczegółowo o wszystkich sprawach Pawła Piotrowicza, ponieważ młodzież nie jest niestety zbyt skora do korespondencji.

Proszę o przekazanie Wali mego serdecznego pozdrowienia. Oczekuję jej w Nowokamińsku z wielką niecierpliwością. Szczerze oddany Maksym Abasin.

Maksym Maksymilianowicz Abasin zakleił kopertę i uśmiechnął się z zadowoleniem człowieka, który przezwycię-

żył poważną przeszkodę. W tej samej jednak chwili jego okrągła, opalona twarz przybrała z troską wyraz.

— Zdaje się, że zupełnie niepotrzebnie rozpalam się o Piotrze Pawłowiczu — mruknął pod nosem, — Bóg raczy wiedzieć, po co!

Pocierając rękami wygoloną głowę, zrobił parę kroków po pokoju, stąpając bezszelestnie i obciążając kołnierzyk koszuli. Nagle, jak ludzie żyjący długo w samotności, powiedział głośno:

— Po jakiego diabła wspominać stare czasy! Zniweczył Piotr Pawłowicz szczęście Siemiona i Marii Aleksandrowny, ale wcale z tego nie wynika, żeby Paweł i Wała musieli być nieszczęśliwi...

Wyciągnął szyję przysłuchując się zbliżającym się krokom, wreszcie wyjrzał przez okno i krzyknął:

— Pawle Piotrowiczu, skrećcie na prawo. Zaraz wyjdę na wasze spotkanie!

Po chwili wprowadzał już Pawła do pokoju, mówiąc:

— Wejdźcie, proszę, do mego wigwamu! Bardzo się cieszę z odwiedzin. Obym jak najwcześniej mógł was widzieć w tych progach.

Mieszkaniec Maksyma Maksymilianowicza, w którym znalazł się Paweł, było umeblowane bardzo skromnie. Biurko, mała kanapka, dwa fotele, kilka krzeseł — był to jedynie haracz, złożony koniecznościom życiowym. Na pierwszy plan wysuwały się zdecydowanie półki i etażerki, gablotki i oszklone szafki, które spotkać można w mieszkaniu każdego zamiłowanego mineraloga.

— Nie wiedziałem, że tak bardzo pasjonujecie się kamieniami — zauważył Paweł z wyraźną sympatią. — Toż to prawdziwe muzeum.

(D. c. n.)